

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 02.03.2018

Stanowisko WEI: Zarobki polityków i urzędników

Za sprawą głośnej wypowiedzi wicepremiera Jarosława Gowina na nowo rozgorzała dyskusja wokół zarobków w administracji publicznej. WEI podziela argument, że niskie wynagrodzenia odbijają się na jakości administracji. Dalecy jesteśmy jednak do postawienia tezy, że sam wzrost płac wpłynie pozytywnie na standard pracy. Nie ma żadnej gwarancji, że podwyżki spowodują wymianę mniej kompetentnych urzędników doświadczonymi profesjonalistami. Rekomendujemy nowe systemowe rozwiązanie kwestii zarobków w administracji państwa.

1. Ustawowy system wynagradzania urzędników państwowych

Inspiracją dla tego pomysłu jest amerykański system kwalifikacji i wynagrodzeń (General Schedule Classification and Pay). Każda agencja rządowa dokonuje podziału swoich stanowisk pracy pod względem poziomu trudności, odpowiedzialności i wymaganych kwalifikacji. Skala jest 15-stopniowa od GS-1 (najniższy) do GS-15 (najwyższy). Osoby z dyplomem ukończenia szkoły średniej i bez dodatkowego doświadczenia zazwyczaj kwalifikują się na stanowiska do pozycji GS-2. Osoby z tytułem licencjata na stanowiska do GS-5 za to osoby z wykształceniem magisterskim na stanowiska GS-9. Standardy klasyfikacji GS, kwalifikacje i struktura wynagrodzeń są administrowane przez Urząd ds. Zarządzania Personelem (OPM) w całym kraju.

Zajmujący to samo stanowisko nie zarabiają jednak tak samo, gdyż pozycja ma jeszcze swój wewnętrzny system kroków (steps) w skali 1-10 – uzależnionych od posiadanych kompetencji czy doświadczenia. Możliwy jest wraz ze stażem pracy awans w krokach, ale nie szybszy niż jeden krok rocznie. Między każdym krokiem występuje około 3% różnica w zarobkach. Gdy zatrudniony zostaje nowy urzędnik o dużych kompetencjach to rozpocząć pracę może on już od wysokiego kroku. Stąd też młody wiceminister z niewielkim doświadczeniem będzie zarabiał mniej niż jego kolega na tym samym stanowisku z bogatym CV.

2. Powiązanie zarobków w administracji z zarobkami w sektorze prywatnym

Kluczowym kryterium przy ustalaniu zarobków urzędnika państwowego powinna być jego rynkowa wycena pracy. Jeśli, dajmy na to specjalista ds. rynku energii w prywatnym sektorze dostawałby wynagrodzenie rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych to tożsame wynagrodzenie powinien otrzymywać on w sektorze publicznym. Przyjmując oczywiście, że ma równe kwalifikacje, doświadczenie rynkowe, w tym doświadczenie w sektorze prywatnym. Jeśli jednak mówimy o urzędniku bez specjalnych kwalifikacji i dodatkowych zdolności to nie ma powodów dla których jego pensja miałaby być wyższa od tej, którą otrzymałby po przejściu rekrutacji na niższym szczeblu prywatnego przedsiębiorstwa. Płaca nie może być przypisana do stanowiska. Często nominacje i awanse w administracji mają wymiar polityczny i kandydaci nie spełniają rynkowych wymogów. To właśnie te osoby wzbudzają największe oburzenie opinii publicznej.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Często uzasadnione. Nie ma powodu, żeby kierownik oddziału pocztowego w małej miejscowości, z racji nagłego politycznego awansu nagle zarabiał 20-30 tysięcy na stanowisku wiceministra. Ale nie ma też ekonomicznego uzasadnienia żeby były prezes znacznego przedsiębiorstwa, z szerokim wykształceniem i znajomością języków miał zarabiać 12 tysięcy brutto i godzić się na, często trzykrotną obniżkę wynagrodzenia. Rząd potrzebuje fachowców, specjalistów i powinien im płacić odpowiednio. System płac musi pozostać jednak elastyczny. Realizm polityczny karze nam przyjąć, że nominacje osób niekompetentnych były i będą chlebem powszednim administracji. Żadnego uzasadnienia nie ma jednak utrzymanie sztywnego systemu wynagrodzeń. Uważamy, że jest on niesprawiedliwy i szkodliwy społecznie.

3. Wysłuchania publiczne kandydatów na ministrów i wiceministrów

Dodatkowym bodźcem do promowania kompetentnych osób na odpowiedzialne stanowiska byłaby procedura obowiązkowego wysłuchania przed właściwą kompetencyjnie komisją parlamentarną (mogłyby być to wspólne posiedzenia komisji Sejmu i Senatu) kandydata na ministra i wiceministrów. Parlamentarzyści, ale również obecni na takowym posiedzeniu przedstawiciele organizacji związkowych, NGO'sów oraz dziennikarze będą mogli odpytać kandydata o wizję i kompetencje w dziedzinie, którą kandydat ma się zajmować. Komisja mogłaby także pozytywnie bądź negatywnie zaopiniować jego kandydaturę. Negatywna opinia nie byłaby przeszkodą w objęciu stanowiska, ale na pewno stanowiłaby politycznie kłopotliwy wizerunkowy problem.

4. Rezygnacja ze specjalnych premii i nagród

Incydentalne premie i nagrody, czasem przyznawane nawet samemu sobie i nie wiadomo za co nie budują zaufania do państwa i jego struktur. Dlatego też względnie wysokie podstawowe wynagrodzenie, które może zwiększone w ramach procedury podwyżek (system krokowy) powinno wystarczyć jako źródło dochodów urzędników państwowych.

5. Zarobki parlamentarzystów zmieniające się wraz ze zmianą średniego wynagrodzenia

Posłowie i senatorowie z racji tego że są równi oraz posiadają jednakowy demokratyczny mandat nie mogą być zróżnicowani pod względem zarobków (za wyjątkiem członków prezydium izb parlamentarnych). Parlamentarne pensje nie były waloryzowane od wielu lat, choć diametralnie zmieniła się od tego czasu siła nabywcza pieniądza. Aby zatrzymać ten proces, powodujący że działalność polityczna staje się nieopłacalna dla osób o wyższym statusie społecznym należałoby uzależnić zarobki deputowanych od średniego wynagrodzenia w kraju poprzez ustanowienie pensji w wysokości jej trzy bądź czterokrotności, waloryzowanej raz do roku. Uzależniłoby to także osobisty byt polityków od dobrobytu całego społeczeństwa.